

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **M. T.**

uniewinnionego od popełnienia przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 12 grudnia 2018 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt IV Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w I.

z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt VI K [...]

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć oskarżyciela posiłkowego E. sp. z o.o. kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 19 października 2017 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w I. z dnia 28 lutego 2017 r., wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Zarzucił mu rażące, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenie prawa procesowego – art. 399 § 1 w zw. z art. 410 w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez zaniechanie oceny przywołanych w akcie oskarżenia ustawowych znamion czynu zarzucanego oskarżonemu M. T., a wskazujących na jego osobistą odpowiedzialność względem wierzyciela, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem, iż opisany w granicach skargi i przyjęty

przez Sąd pierwszej instancji czyn oskarżonego nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 300 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B..

W odpowiedzi na tę skargę, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i w związku z tym podlegała oddaleniu na posiedzeniu, o którym mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Nie potwierdził się bowiem sformułowany w niej zarzut. Na marginesie zauważyć trzeba, że przy kasacji wniesionej na niekorzyść skazanego – a taką jest rozpatrywana skarga - dla skuteczności kasacji potwierdzić się powinien nie tylko sam zarzut określonego naruszenia prawa, ale również wskazywane w tym zarzucie uchybienie. Z tego punktu widzenia zauważyć należy, że podniesione w żaden sposób nie może świadczyć o obrazie podawanych tam przepisów art. 399 § 1 w zw. z art. 410 w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Wszak pierwszy z nich dotyczy uprzedzenia o możliwości zakwalifikowania zarzucanego aktem oskarżenia czynu według innego przepisu, drugi o obowiązku orzekania sądu jedynie na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś ostatni – nakazuje dokładnie określić w wyroku skazującym przypisany oskarżonemu czyn oraz jego kwalifikację prawną. Tym samym rzekome uchybienie w procedowaniu po stronie Sądu odwoławczego, sprowadzające się do zaniechania oceny przywołanych w akcie oskarżenia ustawowych znamion czynu zarzucanego oskarżonemu M. T., a wskazujących na jego osobistą odpowiedzialność względem wierzyciela, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem, iż opisany w granicach skargi i przyjęty przez Sąd pierwszej instancji czyn oskarżonego nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 300 § 1 k.k., w żadnym razie nie świadczy o naruszeniu podanych przepisów. Co więcej, Sąd odwoławczy przeanalizował właśnie znamiona zarzucanego oskarżonemu czynu i doszedł do wniosku, że nie można przypisać mu przestępstwa stanowiącego przedmiot postępowania.

Przypomnieć trzeba, że przepis art. 300 § 1 k.p.k. przewiduje odpowiedzialność tego, kto, w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku. Nie może budzić wątpliwości, że przestępstwo w nim określone należy do kategorii indywidualnych. Wprawdzie ustawa nie posługuje się wprost nazwą „dłużnik” na określenie podmiotu czynu zabronionego, ale skoro do istoty tych przestępstw należy działanie na szkodę „swojego wierzyciela”, to jego sprawcą może być jedynie dłużnik [tak też np. J. Majewski (w:) A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 300 k.k., LEX/el. 2016, teza 14]. Okoliczność tę akcentuje również skarżący, jednak nie wyciąga z niej właściwych wniosków. Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy w rozpatrywanej sprawie wynika, że oskarżony M. T. był członkiem zarządu (wiceprezesem) i jednym ze wspólników spółki „T. sp. z o.o.”. Ponieważ zaległości finansowe tej spółki wobec spółki „E. sp. z o.o.” narastały, obie spółki (a nie oskarżony – podkreślenie SN) zawarły w dniu 30 września 2013 r. ugodę, w której to spółka „T. sp. z o.o.” uznała swoje zobowiązania wobec spółki „E. sp. z o.o.” w kwocie 255.076,06 zł. Z powyższego w oczywisty sposób wynika, że dłużnikiem, tj. podmiotem zobowiązanym do spełnienia określonego w ugodzie świadczenia o charakterze pieniężnym była spółka „T. sp. z o.o.”, zaś wierzycielem, mogącym żądać od opisem zarzucanego oskarżonemu czynu, miał on dokonać uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela, tj. spółki „E. sp. z o.o.” na kwotę 255.076,06 zł właśnie z tytułu przywołanej wcześniej ugody, „będąc świadomym grożącej mu niewypłacalności jako wspólnikowi T. sp. z o.o.”. Odpowiedzialności z art. 300 § 1 k.k. podlega jednak ten, kto udaremnił lub uszczuplił zaspokojenie *verba legis* „swojego wierzyciela”.

Słusznie więc w tym kontekście zwraca uwagę Sąd odwoławczy, że zgodnie z art. 151 § 4 k.s.h. wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiadają za zobowiązania tej spółki. Nie zawsze natomiast wyłączona jest odpowiedzialność za zobowiązania spółki z o.o. członków zarządu, skoro przepis art. 299 § 1 k.s.h. przewiduje, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Nie

wchodząc w szczegółowe spory o charakterze tej odpowiedzialności, dostrzec należy, że nie jest to odpowiedzialność solidarna członków zarządu i spółki, a jedynie odpowiedzialność solidarna członków zarządu, jak w przypadku np. spółki jawnej, o czym stanowi art. 31 § 1 k.s.h. Taki pogląd prezentowany jest też w doktrynie (zob. np. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 299 Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2018, teza 1). Z omawianej tu odpowiedzialności członkowie zarządu mogą się jednak uwolnić w sposób opisany w § 2 art. 299 k.s.h. Wprawdzie, jak wywodzi odwołując się do poglądów orzecznictwa Sąd Okręgowy, okoliczność, że wspólnik pełni równolegle funkcję członka zarządu spółki z o.o., nie powoduje, że posiadanie statusu wspólnika wyłącza jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki, o której stanowi art. 299 k.s.h., to jednak aby przypisać członkowi zarządu odpowiedzialność za zobowiązania potrzebny jest tytuł wykonawczy w postaci orzeczenia sądu cywilnego, a takowego wobec M. T. nie wydano, a przy tym zarzut dotyczy jego osoby jako wspólnika spółki z o.o. a nie członka zarządu tej spółki.

Ze stanowiskiem tu przedstawionym polemizuje skarżący, podnosząc jedynie, że nie ma znaczenia okoliczność, iż w opisie czynu wpisano, że oskarżony miał być świadomy grożącej mu niewypłacalności „jako wspólnikowi”. Autor kasacji, poza twierdzeniem, że oskarżony był dłużnikiem osobistym pokrzywdzonej spółki, a tylko taki ponieść może odpowiedzialność z art. 300 § 1 k.k., nie wskazuje, na czym opiera ten pogląd, zważywszy, że inne stanowisko przedstawił Sąd Okręgowy. Stanowiska zaprezentowanego przez Sąd odwoławczy skarżącemu nie udało się zatem skutecznie zakwestionować. Przypomnieć tu także trzeba, że Sąd ten rozstrzygał sprawę w postępowaniu odwoławczym na skutek apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego od wyroku skazującego.

W konsekwencji wszystkich powyższych uwag kasacja powinna zostać oddalona na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., jako oczywiście bezzasadna. Nie wykazano w niej bowiem rażącego naruszenia prawa, jakiego miałby dopuścić się Sąd Okręgowy, które mogłoby przy tym w istotny sposób rzutować na treść jego wyroku.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.